

Urszula Żegleń

O możliwości formalnej analizy ontologii R. Ingardena

Studia Philosophiae Christianae 16/2, 192-198

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- 2) adekwatności tej definicji, tj. równości zakresowej definiendum i definiensa w przypadku ich ostrości lub zachowania w definiensie nieostrości definiendum.

Definicja równościowa może przy tym być w dwojakim sensie sprawozdawcza. W znaczeniu pierwszym definicja normalna jest sprawozdawczą, gdy definiens zdaje sprawę z zastanego w istniejącej już konwencji językowej znaczenia definiendum. Konwencją językową przy tym może być bądź powszechnie przyjęta umowa odnośnie tego, w jaki sposób dany wyraz należy rozumieć, bądź też umowa niepowszechna, lecz przyjęta przez pewną „szkołę”. W związku z tym sprawozdawczość jest pojęciem relatywnym. Ponieważ poza tym jedna wypowiedź może zdawać sprawę ze znaczenia innej wypowiedzi tylko w jakimś stopniu przybliżeniu, stąd sprawozdawczość nie ustala równoznaczności a jedynie podobieństwo znaczeniowe. Tak więc mamy tu do czynienia z podwójnym relatywizmem. W drugim rozumieniu definicji sprawozdawczej definiens zdaje sprawę z cech charakterystycznych denotatu definiendum. W tym przypadku zakłada się sprawozdawczość pierwszego rodzaju na tyle jednak tylko, by ustalić zakres definiendum.

(11) Podstawą kwalifikowania definicji równościowej do definicji projektujących (syntetycznych) jest fakt:

- 1) określoności desygnatów definiendum wobec konwencji językowej wskazanych autorów i
- 2) częściowa lub całkowita arbitralność znaczenia definiensa wobec wspomnianej konwencji. Chodzi o wyraźnie postulowaną częściową (w definicjach regulujących) lub całkowitą (w definicjach konstrukcyjnych) rozbieżność znaczenia proponowanego w definiensie ze znaczeniem definiendum we wskazanej konwencji językowej; albo też — inaczej mówiąc — umyślne wykluczenie stosunku pokrywania się zakresów definiensa z wyznaczonym przez wskazaną konwencję językową zakresem definiendum.

W zakończeniu należy podkreślić, że jedynie w przypadkach (10) i (11) trzeba było użyć w miejsce słowa „kryterium” nazwy „podstawa”, gdyż określenia definicji sprawozdawczych i projektujących, jak się wydaje, nie mogą być diagnostyczne, skoro nie mogą abstrahować od pojęcia znaczenia i porównywania znaczeń, wciąż jeszcze dalekich od jasności.

URSZULA ŻEGLIŃ

O MOŻLIWOŚCI FORMALNEJ ANALIZY ONTOLOGII R. INGARDENA.

Chciałabym przedstawić pewne problemy związane z analizą formalną ontologii Ingardena oraz ustosunkować się do możliwości przeprowadzenia takiej analizy. Jak wiadomo sam Ingarden wielokrotnie w dyskusjach z logiczami ze szkoły lwowsko-warszawskiej wyrażał się przeciwko stosowaniu środków formalnych do filozofii. Podkreślał odmienną rolę języka i metody filozofii od języka i metody logiki. W przeprowadzonych przez logiczków próbach analizowania problemów filo-

zoficznych przy użyciu środków formalnych widział znaczne uproszczenie problematyki filozoficznej. Dlatego nie opowiedział się za wyrażonym przez szkołę lwowsko-warszawską programem uściślenia filozofii drogą stosowania do tego środków formalnych. A wiadomo, że polscy filozofowie w większości byli analitykami łączącymi koncepcję filozofii klasycznej z metodą analiz formalnych. Wykorzystując narzędzia logiki klasycznej przeprowadzali tzw. *hard analysis*¹ mającą postać formalizacji niektórych pojęć filozoficznych (takich jak np. uniwersalia — I. M. Bocheński, analogia — J. Salamucha, I. M. Bocheński, prawda — A. Tarski)² oraz formalizacji pewnych dowodów filozoficznych (np. Tomasz dowód *ex motu* — J. Salamucha)³. Środkami formalnymi realizowano głoszone przez analityków niezbędne dla zrozumienia tekstu filozoficznego zabiegi ujaśniania pojęć filozoficznych i eksplikacji języka filozoficznego. Jakkolwiek sam Ingarden podkreślał odmiennosć metody fenomenologicznej od metody analitycznej, to jednak obecnie wskazuje się na pewne podobieństwo między tymi metodami i szuka pewnych analogii pomiędzy fenomenologią a filozofią analityczną. Pewne wspólne aspekty dla obu koncepcji, szczególnie, co do metod lub możliwość stosowania metody analitycznej do fenomenologii widzi m.in. C. A. van Peursen, A. Ayer, F. Tilman czy G. Küng⁴.

Interesuje mnie tutaj nie tyle porównywanie obu koncepcji, lecz zastosowania metody analitycznej do fenomenologii, a ściślej zastosowanie *hard analysis* do ontologii Ingardena. Ontologia Ingardena rozumiana jako pewna teoria dotycząca czystych możliwości i koniecznych związków między czystymi jakościami idealnymi jest teorią możliwych bytów i jako taka może być potraktowana w pewien spo-

¹ Pojęcie „Hard analysis” odnosi się do analizy semantycznej opracowanej przez semantykę formalną dla języków sztucznych. *Hard analysis* przeciwstawiana jest tzw. *soft analysis* opracowanej dla języków naturalnych przez semantykę empiryczną uprawianą w ramach filozofii analitycznej. Terminologia ta występuje w literaturze anglosaskiej.

² Zob. I. M. Bocheński, A. Church, N. Goodman, *The Problem of Universals*. A. Symposium, Notre Dame 1956; J. Salamucha, *O możliwości ścisłego formalizowania dziedziny pojęć analogicznych*, (w:) *Myśl katolicka wobec logiki współczesnej*, Poznań 1937; I. M. Bocheński, *Wstęp do teorii analogii*, „Roczniki Filozoficzne” 1 (1948), 64—82; A. Tatarski, *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*, Warszawa 1953.

³ Zob. J. Salamucha, *Dowód ex motu na istnienie Boga*, „Collectanea Theologica” 15 (1934) z. 1—2, 53—92.

⁴ Zob. A. Ayer and C. Taylor, ed. *Symposium on Phenomenology and Linguistic Analysis*, Proceedings of the Aristotelian Society. Suppl. 33 (1959); C. A. van Peursen, *Edmund Husserl und Ludwig Wittgenstein*, Philosophy and Phenomenological Research 30 (1959), 181—197; F. Tilman, *Phenomenology and Linguistic Analysis*, „Intentional Philosophical Quarterly” 6 (1966) 3, 465—483; G. Küng, *Language Analysis and Phenomenological Analysis*, (w:) *Proceedings of the XIV-th Int. Congress of Philosophy*, Vienna 2nd to 9-th September 1968, Vol. 2, 247—253; tenże, *The Role of Language in Phenomenological Analysis*, „American Philosophical Quarterly” 6 (1969) 4, 330—334; C. A. van Peursen, *Phenomenologie und analytische Philosophie*, Stuttgart 1969.

sób analogicznie do jakiejś ontologii formalnej (w sensie pewnego modelu semantycznego), którą stanowią możliwe światy a nie realnie istniejący świat. Fenomenolog podobnie jak filozof analityczny nie zadaje pytania o faktyczne istnienie przedmiotów lecz pyta o to, jakie one mogą być czy jakie są, o ile istnieją oraz jakie zachodzą między nimi relacje. Z drugiej strony jednak przedmioty ontologii mają znacznie bogatszą charakterystykę od tej, jaką posiadają przedmioty występujące w modelu semantycznym jakiegoś rachunku logicznego. Charakteryzują je momenty (sposób istnienia; materia, czyli jakościowe uposażenie; forma, w której „stoi” materia), z których żaden nie jest w pełni uwzględniony przy charakterystyce formalnej przedmiotów występujących w modelach opisywanych przez znane języki formalne. Znacznie bogatsza charakterystyka przedmiotów dziedziny ontologii Ingardena nie pozwala na ich ujęcie w języku teoriomnogościowym czy ekstensjonalnym języku logiki klasycznej, zakładającym teoriomnogościową strukturę świata. W związku z tym do ich analizy należy posłużyć się językiem bogatszym niż ekstensjonalny. Wybór języka formalnego nadającego się do opisu dziedziny ontologii Ingardena nie może być konwencjonalny, lecz muszą go poprzedzać pewne założenia filozoficzne (m.in. co do sposobu istnienia przedmiotów dziedziny ontologii, ich ilościowego aspektu tzn. czy są to indywidua czy również przedmioty ogólne (oraz metodologiczne) co do reguł składni i uznawania, które nie mogą być tylko strukturalno-opisowe oraz wyboru wyrażeń pierwotnych, szczególnie stałych logicznych, którymi winny być również operatory intensjonalne). Przy wyborze czy konstrukcji języka formalnego należy liczyć się również z trudnościami spowodowanymi brakiem adekwatnych środków formalnych służących do opisu złożonej struktury idei, charakterystyki jakości występujących w ontologii Ingardena w kilku postaciach (czystych jakości, idealnych konkretyzacji i faktycznych konkretyzacji), bogatszej charakterystyki pojęć modalnych. Aby formalnie scharakteryzować przedmioty dziedziny ontologii Ingardena należy zbudować do tego celu odpowiednią semantykę formalną, uwzględniającą wielowarstwowość dziedziny ontologii Ingardena i ich bogatą wewnętrzną strukturę. Należy najpierw określić dziedzinę ontologii Ingardena przez zakresowe uporządkowanie jej przedmiotów. Posługując się niezwykle użytecznym we współczesnej semantyce pojęciem „świata” otrzymujemy następujące światy przedmiotów znajdujących się w dziedzinie ontologii Ingardena:

A. 1° ze względu na sposób istnienia:

(i) $U = \{(A, U_1, U_r, U_i) R_1\}$

A — byt absolutny

U_1 — świat przedmiotów idealnych

U_r — „ „ „ realnych

U_i — „ „ „ intencjonalnych

R_1 — relacje zachodzące pomiędzy tymi światami

2° ze względu na formę

(ii) $U = \{(F, G, H) R_2\}$

F — świat czystych jakości

G — „ „ idei

H — „ „ przedmiotów indywidualnych

R_2 — relacje zachodzące między tymi światami

Ponieważ ontologia dotyczy głównie idei, dlatego należy zainteresować się światem idei różniącym w nim poszczególne światy różnych

idei. Wobec tego wyznaczmy dalej światy idei wg. następujących kryteriów:

B. 1° ze względu na naturę konstytutywną:

(i) $G = \{(G_0, G_s, G_z) R_3\}$

G_0 — świat idei prostych (pierwotnych)

G_s — „ „ ścisłych

G_z — „ „ złożonych

R_3 — relacje zachodzące pomiędzy tymi światami

Poszczególne światy połączone są ze sobą odpowiednimi relacjami, których zbadanie wymaga szczególnych analiz. Zaznaczone w powyższych zapisach formalnych relacje R_1 — R_3 reprezentują całą grupę relacji zarówno tych, które zachodzą pomiędzy poszczególnymi światami, jak i wewnątrz tych światów pomiędzy ich elementami. Nie wszystkie z tych relacji analizowane są przez Ingardena, a właściwa ich analiza wymaga wykroczenia poza badania ontologiczne (np. analiza relacji zachodzących pomiędzy bytem absolutnym a realnym należeć będzie do badań metafizycznych). Sam Ingarden w Sporze o istnienie świata wyjaśnia związki zachodzące między samoistnymi przedmiotami indywidualnymi a ideami oraz między ideami należącymi do tej samej hierarchii idei tzn. ideą ogólną i mniej ogólną z tej samej hierarchii idei (relacja specyfikacji) oraz ideą ogólną a najbardziej szczegółową z tej samej hierarchii idei (relacje specyfikacji maksymalnej)⁵. Relację pomiędzy samoistnym przedmiotem indywidualnym a ideą nazywa Ingarden relacją transcendencji strukturalnej, w szczególności relacja ta zachodzi pomiędzy samoistnym przedmiotem indywidualnym a ideą szczegółową, której dany przedmiot jest bezpośrednią egzemplifikacją. Przez „bezpośrednią egzemplifikację” rozumie Ingarden „Przejście” od idei szczegółowej do przedmiotu indywidualnego bez wyrugowania „zmiennej” jakościowej, lecz jedynie poprzez „zmiennę” formalne do poszczególnych ich wartości⁶. Widać stąd że w analizie semantycznej tej relacji należy odwołać się do struktury wewnętrznej idei. Analiza formalna zawartości idei pozwoli przedstawić również relacje zachodzące pomiędzy ideami w tej samej hierarchii idei, a to dlatego, że idee znajdujące się w tej samej hierarchii idei różnią się budową swej zawartości. W idei mniej ogólnej w miejsce elementów „zmiennych” pojawiają się ich idealne konkretyzacje będące już elementami „stałymi” zawartości danej idei np. jeśli mamy ideę ogólną „czworoboku” i ideę mniej ogólną „kwadratu”, to w idei „kwadratu” miejsce „zmiennej” „czworoboczności” zajmuje „stała” „kwadratowość”, posuwając się jeszcze dalej do idei określonego „kwadratu” w miejsce „zmiennej” stanowiącej „jakąś długość boków” pojawia się jej idealna konkretyzacja tj. „stała” będąca już „określoną długością boków”. Zatem w zawartości idei mniej ogólnej w miejsce „zmiennej” wskazującej na możliwość konkretyzacji jakiejś jakości

⁵ Zob. R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. II, Warszawa 1961, 105—108.

⁶ Przez „zmienną” rozumie Ingarden idealną konkretyzację czystych możliwości konkretyzowania się w poszczególnych przedmiotach indywidualnych, zaś przez „stałą” — idealną konkretyzację czystych jakości. Te składniki zawartości idei mają charakter formalny, gdy są konkretyzacjami momentów formalnych, w szczególności stanowiących formę własności lub podmiotu własności. Por. R. Ingarden, *Spór...*, t. II, s. 96 n oraz tenże, O pytaniach esencjalnych, (w:) tenże, *Z teorii poznania i filozoficznych podstaw logiki*, Warszawa 1972, 373.

pojawia się już idealna konkretyzacja tej jakości występującej w postaci elementu „stałego” zawartości danej idei. Chcąc zanalizować formalnie przytoczone tu relacje należy zastanowić się nad wyborem odpowiednich środków formalnych. Uzależnione jest to od tego, jak będzie się traktować wymienione tu związki, czy jako związki międzyindywidualne, które da się zinterpretować za pomocą np. rachunku Goodmana, czy związki typu część-całość, do interpretacji których można zastosować np. mereologię Leśniewskiego czy rachunek Kaczorowskiego, czy wreszcie są to związki stanów rzeczy wymagające jeszcze innych środków formalnych do ich interpretacji. Wydaje się, że analizie ontologicznej Ingardena najbardziej odpowiada traktowanie omawianych związków jako rzeczowych tzn. zachodzących między pewnymi stanami rzeczy. W analizie tych związków odwołujemy się do charakterystyki zawartości idei, a że do tego celu wydają się odpowiadać narzędzia logiki modalnej, stąd i do analizy relacji służyć będą środki logiki modalnej. Jakkolwiek nie jest to jeszcze propozycja analizy formalnej wszystkich interesujących ontologię relacji, ani też ich wyczerpująca charakterystyka, to jednak wydaje się, że jej wykorzystanie w analizie formalnej pozwoli przedyskutować problem stosowności środków formalnych do ontologii Ingardena i pokazać istniejące tu trudności, a także wskaże na odmienność struktur ontologii i semantyki formalnej.

Po wyznaczeniu dziedziny ontologii Ingardena, pokazującego jej wielowarstwowość spróbujemy pokazać złożoną strukturę przedmiotów ontologii. Wyróżnionym przedmiotem w dziedzinie ontologii jest idea. Każda idea charakteryzuje się dwustronnością swjej budowy formalnej. Na dwustronność idei składa się z jednej strony jej zawartość, z drugiej zaś jej struktura i własności jako idei. Składnikami zawartości idei są elementy „stałe” i „zmienne”. Stanowią je momenty o charakterze materialnym, formalnym i egzystencjalnym. Do analizy formalnej wydają się najbardziej nadawać materialne składniki zawartości idei, a to dlatego, że odpowiadają one jakiegokolwiek momentowi jakościowego uposażenia przedmiotów indywidualnych (o ile one istnieją), podpadających pod daną ideę. Zarówno „stałe”, jak i „zmienne” są idealnymi konkretyzacjami. Różnią się jednak co do przedmiotu swych konkretyzacji. „Stale” są idealnymi konkretyzacjami czystych jakości. W zawartości idei są stałe i niezmienne, toteż momenty jakościowe są w nich skonkretyzowane w sposób jednoznaczny. „Zmienne” zaś stanowią idealne konkretyzacje czystych możliwości konkretyzowania się w poszczególnych przedmiotach indywidualnych. Wydaje się, że do charakterystyki formalnej elementów zawartości idei tj. „stałych” i „zmiennych” pomocne mogą być operatory modalne z logiki modalnej. Nie należy jednak utożsamiać „stałej” czy „zmiennej” w sensie ontologii Ingardena z żadnym z operatorów konieczności ani możliwości ze znanych systemów logiki modalnej. Charakterystyka pojęć modalnych ontologii Ingardena wydaje się być znacznie bogatsza niż formalna charakterystyka pojęć modalnych, jaką daje logika modalna, choć ta ostatnia wyrosła z inspiracji filozoficznych. Niemniej jednak operatory logiki modalnej wydają się być pomocne w analizie formalnej twierdzeń, charakteryzujących elementy zawartości idei. Ze znanych systemów logiki modalnej można wybrać najprostszy z systemów normalnej logiki modalnej tj. system T. Pewne zastrzeżenia może tu budzić reguła konieczności $\frac{+a}{+La}$, którą gdyby zinterpretować

ontologicznie (tzn. jeżeli coś jest, to jest konieczne), to nie byłaby zgodna z intuicjami Ingardena. Gdyby zgodzić się na taką interpretację ontologiczną tej reguły, to wówczas należało by odrzucić cały system T, uważając go za nieadekwatny w stosunku do ontologii Ingardena (jakkolwiek inne tezy z tego systemu, nawet w interpretacji ontologicznej wydają się odpowiadać intuicjom Ingardena). Podobne zastrzeżenia należało by wówczas wysunąć pod adresem innych bazujących na systemie T mocniejszych systemów logiki modalnej. Ale można wcale nie stawiać tego zarzutu pozostając tylko przy semantycznej interpretacji tej reguły. Zaś zarówno aksjomaty jak i definicja możliwości (oczywiście mieszcząca w sobie dyskutowane tu pojęcie „konieczności”) z systemu T odpowiadają interpretacji tez ontologii Ingardena. Podobnie można sądzić o niektórych tezach wziętych z systemu T; np. „ $p \rightarrow Mp$ ” — semantyczna interpretacja tej tezy „Jeżeli zachodzi stan rzeczy p, to stan rzeczy p jest możliwy” odpowiada ontologicznej interpretacji „Jeżeli coś jest, to jest możliwe”, na którą również zgodziłby się Ingarden. Jeżeli np. istnieje przedmiot indywidualny, powiedzmy ten Burek, to przedmiot ten, czyli ten Burek jest możliwy (musi najpierw istnieć idea psa, a ta istnieje w sposób możliwy). Dalej chcąc formalnie zanalizować momenty materialne zawartości idei wydaje się, że najlepiej odwołać się do charakterystyki jakościowej przedmiotu indywidualnego. Pojęciem podstawowym dla analizy formalnej jest pojęcie czystej jakości, które w postaci idealnej konkretyzacji występuje w zawartości idei, a w postaci skonkretyzowanej przysługuje jako własność przedmiotowi indywidualnemu. Istnieje tu jednak ta trudność, że w języku logiki brak adekwatnych i gotowych środków formalnych do zapisu tych różnych postaci jakości, jako: czystych jakości, ich idealnych konkretyzacji w zawartości idei oraz ich konkretyzacji w postaci własności przysługujących przedmiotowi. Każda z tych postaci jakości występuje też na innym poziomie ontologii Ingardena: czyste jakości występują samodzielnie w świecie czystych jakości, ich idealne konkretyzacje występują w świecie idei w ich zawartości, zaś ich faktyczne konkretyzacje występują w świecie przedmiotów indywidualnych jako własności tych przedmiotów. Najłatwiej odwołać się tu do charakterystyki przedmiotu indywidualnego, którego własności jesteśmy w stanie zapisać przy użyciu predykatów. Jednak ściśle mówiąc język rachunku predykatów nie jest adekwatnym narzędziem do pełnej charakterystyki jakościowej przedmiotów dziedziny ontologii. W logice bowiem predykat domaga się występowania jakiejś zmiennej indywidualnej, zaś w ontologii czysta jakość jako „sama dla siebie” jest tworem samoistnym nie wymagającym żadnego podłoża cech. Korzystając jednak w analizie formalnej przedmiotów dziedziny ontologii z rachunku predykatów musimy odwołać się do charakterystyki przedmiotu indywidualnego. Odpowiednio więc da się zapisać zawartość idei wówczas gdy zapisze się własności jakie posiada ewentualny przedmiot „podpadający” pod daną ideę. Analiza taka może budzić zastrzeżenia tego typu, że nie zawsze przedmiot taki istnieje, a przynajmniej nie musi istnieć. Przyjmując jednak zaznaczone tu uproszczenia można dalej posłużyć się pojęciem predykatu, opisując przysługiwanie danej własności określonego przedmiotowi. Należy jednak zdać sobie sprawę z trudności pełnego formalnego zapisu jakości występującej w tych różnych postaciach tzn. jako czyste jakości, ich idealne konkretyzacje i ich faktyczne konkretyzacje. Wprowadzając zaznaczone tu uproszczenia można formalnie przedstawić związki zachodzące między jakościami i za pomocą tego opisać zawartość idei prostych i ścisłych, od-

wołując się przy tym do charakterystyki przedmiotów indywidualnych (w przypadku idei ścisłych), „podpadających” pod te idee. Oczywiście dyskusyjne jest, na ile jest to charakterystyka adekwatna, ale na pewno odpowiada ona w tym stopniu charakterystyce idei przedstawionej przez Ingardena w mieszanym języku filozoficznym, w jakim wystarczy do przeprowadzenia porównania obu teorii. Przedstawienie pewnej próby analizy formalnej ontologii Ingardena może być bowiem pretekstem do pewnej dyskusji metodologicznej dotyczącej porównania języka formalnego logiki i mieszanego filozofii, wskazania na odmienną strukturalną modeli semantycznych współczesnych rachunków od dziedziny ontologii Ingardena. Dyskutując tę problematykę rozważa się równocześnie problem stosowalności logiki do filozofii, a to zagadnienie mające tak bogate tradycje w polskiej myśli logiczno-filozoficznej wydaje się wystarczająco uzasadniać chęć włączenia się do tej żywej i ciągle aktualnej nie tylko w Polsce dyskusji.